

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lipca 2013 r.

sprawy **J. K.**

uniewinnionego od popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 21 sierpnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 3 listopada 2011 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na niekorzyść oskarżonego J. K. podlegała oddaleniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k., ponieważ sformułowany w tej skardze zarzut nie czyni zadość wymogom przepisów art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.

Należy przypomnieć, że zgodnie z treścią wymienionych przepisów nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, służy od wyroku sądu odwoławczego i można go oprzeć na zarzucie uchybień wymienionych w art. 439 §

1 k.p.k. albo innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Z unormowań tych wynika zatem m.in., że nie jest dopuszczalne wniesienie przez stronę kasacji od wyroku sądu pierwszej instancji, jak również podniesienie w tej skardze zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Przypomnieć także trzeba, o czym była mowa w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, również publikowanych, że zarzut obrazy prawa materialnego sprowadza się do podniesienia wadliwego zastosowania albo niezastosowania przepisu prawa do przyjętych w sprawie (i niekwestionowanych) ustaleń faktycznych, a także do wskazania na nieprawidłową wykładnię stosowanego przepisu prawa.

W powyższym świetle wyartykułowany w rozważanej kasacji zarzut *„rażącego naruszenia przepisu art. 286 § 1 k.k. z powodu jego błędnej wykładni, polegającej – jak dalej ujmuje się w zarzucie – na przyjęciu braku zamiaru wyłudzenia w czynie oskarżonego (...)*” na podstawie różnych wymienionych dalej faktów i *„nieprzyjęciu istnienia takiego zamiaru”* na podstawie kolejnych wyliczonych okoliczności, jawi się wręcz jako nieporozumienie. Już bowiem z samej treści przytoczonego zarzutu wynika wprost, że skarżący, wbrew uczynionej deklaracji, nie kwestionuje dokonanej w sprawie wykładni prawa (nie zarzuca również niezastosowania art. 286 § 1 k.k. do prawidłowo ustalonego, wypełniającego znamiona tego przestępstwa, zachowania oskarżonego), lecz podważa dokonane w sprawie ustalenie, iż oskarżony J. K. nie działał z oszukańczym zamiarem doprowadzenia J. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W istocie więc autor kasacji stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku.

Należy dodatkowo podkreślić, że na taką treść zarzutu wskazuje również uzasadnienie kasacji, w którym, w myśl własnych założeń dowodowych skarżącego, polemizuje się z ocenami i ustaleniami sprawy, i to dokonany przez Sąd pierwszej, a nie drugiej instancji. W ten kontekst wpisuje się m.in. twierdzenie skarżącego, że oskarżony miał zamiar wyłudzić nabywany alkohol, skoro w momencie zawierania z oskarżycielem posiłkowym transakcji ukrył on przed nim fakt, iż nie dysponuje zezwoleniem (koncesją) na jego sprzedaż. W sprawie

bowiem uznano, że zezwolenie takie znajdowało się w dyspozycji oskarżonego, a ustalenia tego nie sposób uznać za wadliwe w świetle brzmienia obowiązującego w dacie zarzucanego działania (a nie obecnie, do czego odwołuje się obrońca) przepisu art. 18 ust. 8 pkt. 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 1997r. Nr 121, poz. 770) oraz art. 2 ust. 3 ustawy – Prawo o działalności gospodarczej (Dz. U. z 1999 r. Nr 101, poz. 1178). Niezależnie jednak od tego należy zauważyć, że już tylko według własnej argumentacji obrońcy ewentualny brak owego zezwolenia i tak nie mógłby ważyć na ustaleniu o zamiarze niewywiązania się przez oskarżonego ze zobowiązania do zapłaty za pobrany towar. Obrońca dostrzega bowiem zarazem i podkreśla, że oskarżony dysponował pieniędzmi za towar, który jednak sprzedał. Wypada wreszcie zaakcentować, że w rozważanej skardze Sądowi Okręgowemu nie postawiono żadnego zarzutu, w tym zwłaszcza zarzutu naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k., regulujących postępowanie odwoławcze, a całość rozważań – sprzecznie z treścią art. 519 k.p.k. – skierowano przeciwko stanowisku Sądu Rejonowego, uprzednio atakowanemu w apelacji przy pomocy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych tego orzeczenia, wynikających z nieprawidłowej – zdaniem apelującego – oceny dowodów. Taki zabieg należy uznać za nieskuteczny, ponieważ rolą Sądu Najwyższego nie jest ponowna kontrola orzeczenia sądu *meriti*, a więc rozpoznawanie po raz kolejny zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu, i to zarzutów natury, jak wspomniano, zupełnie polemicznej.

W podsumowaniu więc stwierdzić należało, że w kasacji ani nie postawiono zarzutu obrazu prawa materialnego, ani też nie wykazano żadnego naruszenia prawa w procedowaniu Sądów, zwłaszcza Sądu odwoławczego.

Z tych wszystkich względów, oceniając, że kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.